

Jako żołnierz wyrażam hołd bohaterskim armiom, prowadzonym przez Pana nie tylko dlatego, że z tej krwawej wojny wyszły zwycięsko, ale również i dla wspaniałego wysiłku, z jakim one walczyły, by zdobyć zwycięstwo na nieprzyjacielu.

Wspomnienie ciężkich walk i wspólnych zwycięstw, zawsze tak żywych sercu polskiego żołnierza, pozwala mi spodziewać się, że braterstwo, wsparte zamięłowaniem porządku, tak właściwego zmysłowi żołnierza, odrodzi się obecnie w nowej i sławnej epoce naszych dwu bratnich narodów.

(—) J. Piłsudski.

ODPOWIEDZI NA PODANIA GEN. SZEPTYCKIEGO
O DYMISJĘ ZE STANOWISKA SZEFA SZTABU

(18 grudnia 1918 r.)

I

Gen. Stanisław Szeptycki, pełniący wówczas funkcję Szefa Sztabu, miał brata, będącego metropolitą Kościoła grecko-katolickiego. Fakt ten posłużył prasie narodowo-demokratycznej do ukucia zarzutów, poddających w wątpliwość lojalność zarządzeń gen. Szeptyckiego, odnoszących się do wojny ukraińsko-polskiej. Gen. Szeptycki, oburzony tymi insynuacjami, wniósł podanie o dymisję ze stanowiska Szefa Sztabu, na co otrzymał niżej przytoczoną odpowiedź, którą podajemy według «Monitora Polskiego» z 19 grudnia 1918 r.

Wódz Naczelny Wojsk Polskich.

Belweder, 18 grudnia 1918 r.

Do Pana generała dywizji, Stanisława Szeptyckiego,
Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie

Na podanie Pana o dymisję, wniesione dnia 17 b. m. za nr. 3065, udzielam odpowiedzi odmownej. Polecam Panu dalsze spełnianie czynności Szefa Sztabu Generalnego, nie widzę bowiem żadnej przyczyny, z działalności Pana płynącej, dla której nie miałbym Go darzyć zaufaniem, z jakim powierzyłem Mu tę ważną w życiu wojska polskiego pracę.

Józef Piłsudski.

II

Gen. Szeptycki natychmiast po otrzymaniu powyższej odpowiedzi Piłsudskiego napisał drugie podanie o dymisję, podające motywy, skłaniające go do ponownej prośby o zwolnienie z ówczesnego jego stanowiska: «Gazeta Warszawska», będąca oficjalnym organem Narodowej Demokracji, zarzuciła mu w artykule z 16 grudnia 1918 r. zdradę kraju. Partia ta dąży ze względów politycznych do zmiany składu dowództwa. «Głęboko dotknięty w swym honorze, uważa dalszą pracę na odpowiedzialnym stanowisku — wobec wstępu, jaki nabrał do tak niskich, niehonorowych sposobów — za niemożliwą».

Piłsudski tego samego dnia dał niżej przytoczoną odpowiedź, będącą potępieniem metod użytych przez Narodową Demokrację.

List podajemy według «Monitora Polskiego» z 21 grudnia 1918 r.

Warszawa, 18 grudnia 1918 r.

Do Pana Generała dywizji, Stanisława Szeptyckiego,
Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie

Dymisji, wniesionej ponownie przez Pana Generała, nie przyjmuję. Polecam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków. Odczuwając przykre i drażliwe położenie Pana Generała, spowodowane dzisiejszą sytuacją i położeniem, o którym mi Pan Generał już dawniej meldował, żałuję, że w dzisiejszym stanie tworzenia się państwa nie rozporządzam ustawą, która w każdym państwie o prawnym porządku, broni praw wojska i bierze je w opiekę. Tym bardziej jednak uważam za niemożliwe dopuścić, by takimi metodami można było osiągnąć zmiany na tak odpowiedzialnych i ważnych stanowiskach.

J. Piłsudski.

ODPOWIEDŹ DANA DELEGACJI LITWINÓW
ZAMIESZKAŁYCH W POLSCE

(18 grudnia 1918 r.)

Przybyła do Belwederu w dniu 18 grudnia 1918 delegacja Litwinów złożyła adres, w którym dała wyraz niepokojom z powodu krążących pogłosek o zamiarze wysłania sił zbrojnych na Litwę bez porozumienia się z odpowiednimi czynnikami litewskimi. Adres wspominał również o rzekomym uczestniczeniu Polaków z Litwy w Sejmie Ustawodawczym, co zakwestionować musiałoby suwerenność państwa litewskiego. W zakończeniu adres dawał wyraz dumie z po-